

# Piotr Liszka

---

## Maryja a Eucharystia w kontekście misterium Kościoła

---

Salvatoris Mater 7/1, 61-77

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**W**iele już napisano o relacji Maryi do Eucharystii. Trzeba kiedyś sporządzić syntezę wszelkich refleksji na ten temat. W pełni będzie to sensowne dopiero po zakończeniu roku Eucharystii. Podczas jego trwania ciągle jeszcze ukazuje się wiele opracowań specjalistycznych, odczytujących w nowym świetle badane już wielokrotnie teksty maryjne zawarte w źródłach biblijnych i patrystycznych. Niniejszy artykuł jest innego typu, nie jest opracowany wprost na podstawie źródeł Objawienia, lecz przedstawia osobiste przemyślenia autora, ściśle teologiczne, łączące Maryję z Eucharystią, ukazane w kontekście eklezjologii, a dokładniej w kontekście kilku najważniejszych idei Kościoła, takich jak Lud Boży, Eklezja (święte zgromadzenie), Ciało Chrystusa (Mistyczne Ciało Chrystusa) oraz społeczność (wspólnota). We wszystkich tych ideach przewija się prawda o sakramentalnej strukturze Kościoła, o tym, że Bóg działa w świecie, poprzez ludzi, dla zbawienia całej ludzkości, całej stworzonej rzeczywistości. W każdej z tych idei Kościoła w odpowiednim, trochę innym świetle, jawią się wszelkie wymiary Eucharystii, takie jak uobecnienie Paschy (przejsię, przemiana, przemienienie, konsekracja, uświęcenie), ofiara (przychodzenie, gromadzenie się wokół Chrystusa, wielbienie Boga całą swoją osobą), uczta (spożywanie Ciała i Krwi Pańskiej, uczestniczenie w Chrystusie, jednoczenie świata z Bogiem), braterskie spotkanie (napełnianie się Chrystusem, budowanie wspólnoty chrześcijańskiej, niesienie Chrystusa w świat).

Piotr Liszka CMF

## Maryja a Eucharystia w kontekście misterium Kościoła

SALVATORIS MATER  
7(2005) nr 1, 61-77

Eucharystia została ustanowiona przez Jezusa w Wieczerniku, podczas sprawowania paschy według przepisów Pierwszego Przymierza: *A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im mówiąc: «Bierzcie, to jest Ciało moje». Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie dał im, i pili z niego wszyscy. I rzekł do nich: «To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę nowy w królestwie Bożym»* (Mk 14, 22-25). Wiadomo, że Maryi przy tym nie było, że nie uczestniczyła w tym kluczowym dla życia Kościoła i dla zbawienia świata wydarzeniu. Podczas tego paschalnego posiłku został ustanowiony sakrament kapłaństwa – jedenastu uczniów Jezusa Chrystusa otrzymało sakrament kapłaństwa, tak ściśle spleciony z pierwszą Eucharystią. Chrystus ustanowił oba sakramenty jednocześnie,

aby mogła być sprawowana pamiątka Jego Paschy. Maryja nie była tam obecna, nie otrzymała sakramentu kapłaństwa, który został zastrzeżony tylko dla mężczyzn. Z drugiej strony jest Ona przepelniona łaską, jest Niepokalanie Poczęta. W tym kontekście trzeba rozpatrywać zagadnienie specyfiki Jej uczestniczenia w Eucharystii. W jaki sposób umacnia się relacja Matki Jezusa Chrystusa z Nim poprzez spożywanie Ciała i Krwi Pańskiej? Z jednej strony zauważamy pozytywny „wkład” w Eucharystię, a z drugiej dostrzegamy wartość Eucharystii dla Niej. Zagadnienia te powinny być wyjaśniane w kontekście rozwiniętej eklezjologii, czyli również w kontekście trynitologii i antropologii. Tylko w takim ujęciu można wyjść poza poziom banalnych, powszechnie znanych ujęć i wejść na płaszczyznę pełnej refleksji teologicznej. Okazuje się, że jesteśmy u początków jakiegoś nowego etapu rozwoju teologii, którego kształtu jeszcze nie znamy, bo dopiero się zaczyna wyłaniać. Każde zagadnienie mariologiczne (każde zagadnienie teologiczne) staje się jaśniejsze w zestawieniu z innym zagadnieniem, a ostatecznie w kontekście całości.

Encyklika Jana Pawła II *Fides et ratio* dostrzega konieczność ciągłego udoskonalania teologii poprzez mocniejsze przysłuchiwanie się słowu Bożemu oraz lepsze korzystanie z rozumu. Eucharystia jawi się w tym kontekście jako centralne zagadnienie życia Kościoła, a także rdzeń refleksji teologicznej: *W znakach zawartych w Objawieniu obecna jest ukryta prawda, ku której umysł ma się zwrócić i której nie może ignorować, nie niszcząc zarazem samego znaku, jaki został mu ukazany. Zostajemy tu niejako odesłani do sakramentalnego horyzontu Objawienia, a w szczególności sposób do znaku eucharystycznego, w którym nierozzerwalna jedność między rzeczywistością a jej znaczeniem pozwala uzmysłwić sobie głębię tajemnicy*<sup>1</sup>. W znaku eucharystycznym skondensowana jest całość objawionej prawdy, która naświetla wszelkie pozostałe zagadnienia teologiczne, a w szczególności zagadnienia mariologiczne, z których zagadnienie łączności Maryi z Eucharystią jest najbardziej osobliwe. Teolog nie szuka obecności Maryi w Eucharystii, czy obecności Eucharystii w Maryi, lecz stara się tylko o wzajemne naświetlenie tych dwóch tajemnic wiary. Powyższe uwagi pozwalają zrozumieć, że temat niniejszego artykułu stanowi konkretny fragment większego programu teologicznego, polegającego na pogłębianiu znajomości tajemnic wiary w świetle, którym są one dla siebie nawzajem. Chcemy tutaj zrozumieć lepiej tajemnicę Eucharystii i tajemnicę Najświętszej Maryi, Dziewicy i Matki Tego, który Eucharystię ustanowił.

---

<sup>1</sup> JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et ratio*, 13.

Dodatkowe światło w tych rozważaniach stanowi tajemnica Kościoła. Nie jest to jakieś światło zewnętrzne, lecz coś, co przenika i łączy obie powyższe tajemnice od wewnątrz. Wprowadzony został trzeci element teologicznego schematu, który łączy dwa elementy zasadnicze. Obszar wzajemnego samowyjaśniania się tajemnic wiary poszerzony został z dwóch do trzech zagadnień. Wybór Kościoła jako kontekstu jest uzasadniony tym, że stanowi on środowisko, w które włączona jest zarówno Maryja, jak i Eucharystia, jedna i druga jest swoistym początkiem Kościoła. Początek jest tu rozumiany ontycznie, a nie tylko temporalnie, nie jako miejsce w czasie, lecz jako źródło istnienia Kościoła. Realia tego źródła są poznawane, interpretowane i realizowane w formułach dogmatycznych, określeniach jurydycznych oraz w eklezjalnym *praxis*. Wyznaczają one wewnętrzną historię w ramach dziejów chrześcijaństwa, w której spleta się uobecnianie się Jezusa w wydarzeniu Paschy oraz obecność Maryi, którą Jezus na krzyżu ustanowił Matką Kościoła.

Kościół nie relacjonuje jedynie wydarzeń minionych, zapisanych w pamięci, nie czyni jedynie egzegezy wątpliwych tekstów starych kultur, lecz interpretuje jedną wielką żywą tradycję: samoudzielanie się Boga światu poprzez nieustanny dar Słowa i Ducha Świętego. Podczas każdej Mszy świętej uobecnia się wydarzenie Jezusa, czyli całość Jego ziemskiej historii, w której Maryja odegrała centralną rolę. Duch Święty dał Kościołowi zmysł wiary (*sensus fidei*), czyli oświecające i umacniające działanie służące całemu Kościołowi aż do końca czasów. Dwie główne drogi, którymi Kościół zmierza do prawdy, dwa źródła, z których czerpie wodę, to Eucharystia i Pismo Święte, w którym opisane są dzieje Jezusa. Wyrażają one i realizują prawo determinujące historię zbawienia: *verba et gesta*<sup>2</sup>. Sakramenty kondensują wiarę Kościoła, zwłaszcza Eucharystia. W jaki sposób? Mocą Ducha Świętego. Dzięki Niemu zbawienie interioryzuje się w uczniach Jezusa Chrystusa, czyli w Kościele; w każdym miejscu i czasie, przede wszystkim wtedy, gdy zbierają się oni na modlitwę, by wielbić Pana, by sprawić Jego obecność w eucharystycznych znakach<sup>3</sup>.

## 1. Pascha

Ideą Kościoła najbardziej preferowaną na Soborze Watykańskim II jest idea *Ludu Bożego*, w którym podkreślana jest droga uczniów Jezusa w doczesności do eschatologicznego spełnienia. W dziejach ludzkości

<sup>2</sup> O. GONZÁLES DE CARDEDAL, *La entraña del cristianismo*, Salamanca 1998, 17.

<sup>3</sup> J.R.G. MURGA, *El Dios del amor y de la paz*, Madrid 1991, 222.

dokonuje się jedna wielka eklezjalna Pascha, jedno wielkie przechodzenie z doczesności do wieczności, ze śmierci do życia. Jednocześnie dokonuje się przemiana ludzi i całego kosmosu, jakieś konsekracyjne przemienienie, zwieńczone ostatecznie w Paruzji; dokonuje się uświęcenie czyniące ludzkość i świat bardziej podobnymi do Boga w Trójcy Jedynej. Dokonuje się to etapami, z których najważniejszym jest etap Kościoła Chrystusowego, rozpoczynającego się od ustanowienia Eucharystii. Ten pierwszy etap życia Kościoła jest jednocześnie ukoronowaniem paschy Izraela, zarówno w sensie czasowym, jak i wewnętrznym - duchowym. Lud Pierwszego Przymierza przeszedł geograficzną trasę z Egiptu do Ziemi Kanaan, przechodząc jednocześnie o wiele ważniejszą drogę duchową: od nie-ludu niewolników do ludu wyzwolonych dzieci Bożych. U progu wędrówki do Ziemi Obiecanej wszyscy wychodzący spożywali baranka, ukryci w swoich domach, gdy anioł śmierci przechodził przez Egipt, aby unicestwić wszystkich pierworodnych w domach, których odrzwia nie były skropione krwią baranka. Później, gdy rodził się Nowy Lud, grupa uczniów Jezusa, symbolizująca całość Izraela, spożywała paschalny posiłek dziękczynienia w ukryciu, gdy anioł śmierci czał się u drzwi, by unicestwić Jedyne Pierworodne, który sam był Barankiem. Jego krwią został skropiony krzyż – odrzwia obejmujące cały świat, i w ten sposób śmierć została zwyciężona. Anioł śmierci nie może zaszkodzić ludziom naznaczonym krwią Prawdziwego Baranka. Śmierć nie może zniszczyć uczniów Jezusa, dla nich jest jedynie przejściem z doczesności do wieczności, jest paschą, czyli przechodzeniem.

Maryja przeżywała paschę podczas całej swojej ziemskiej wędrówki. Wymowne było Jej ukrycie w zaciszu domowym wtedy, gdy anioł śmierci przechodził przez Betlejem, gdy na rozkaz króla Heroda były zabijane dzieci żydowskie, dziś wspominane w liturgii jako święci młodziankowie, po świętach Bożego Narodzenia. Było to u zarania Kościoła, gdy świat był jeszcze w mrokach niewoli, ale już świeciła Jutrzenka wolności. Przed wiekami Izraelici również spożywali „posiłek przejścia” wtedy, gdy byli jeszcze na ziemi egipskiej, a ich serca już ożywiała radość wyzwolenia. Wychodzili oni z Egiptu z pośpiechem, nie mieli zbyt wiele czasu, a była noc, jak później, gdy Maryja wraz z Józefem zabrali Jezusa, uciekając przed Herodem, i jeszcze później, gdy Jezus przekroczył potok Cedron i wszedł do Ogrodu Getsemani. Wchodząc tam Jezus przekroczył granicę, poza którą już nie ma odwrotu. Ten, który dał swoim uczniom Ciało swe i Krew jako pokarm życia, wszedł na drogę ku śmierci. My w drodze do życia również przejdziemy wydarzenie śmierci. Obecnie natomiast, przechodząc przez ciemną dolinę tego świata, spożywamy chleb aniołów, Chleb Eucharystyczny, który jest spełnieniem znaku danego przez

Boga Ludowi izraelskiemu na pustyni przejścia. Spożywali oni mannę jako chleb z nieba, umacniający w drodze do Ziemi Obiecanej. Był to „posiłek ucieczki”.

Między paschą Izraela i paschą Jezusa była wędrówka Maryi, która uchodząc wraz z Jezusem i z Józefem do Egiptu też spożywała swoje „posiłki ucieczki”. Zakorzeniona w los swojego narodu zwiastowała jednocześnie przyszły los swojego Syna. Po okresie pobytu w Egipcie nastąpił powrót do Ziemi Obiecanej, jak w pradawnych czasach Mojżesza. Zauważmy jeszcze jedno podobieństwo. W obu sytuacjach nowa ziemia była trochę znana, a trochę obca. Izraelici przybyli do krainy Kanaan, w której kiedyś przebywali ich przodkowie, ale którą zamieszkiwali poganie. Maryja przybyła do Galilei zamieszkaanej przez wierzących w Boga Jahwe, ale ciągle określanej jako „Galilea pogan”. Wiele można by czynić porównań ukazujących Maryję wewnątrz tajemnicy Kościoła jako Ludu Bożego, spożywającej posiłki paschalne i przechodzącej od Pierwszego Przymierza do Drugiego.

Tak jak kiedyś tworzył się Lud Boży, pochodzący od ciągle wędrującego Abrahama, tak teraz rodził się Nowy Lud Boży, pochodzący od wędrującego razem z Maryją Jezusa (eklezjogeneza). Idea Ludu Bożego zawiera w sobie ideę wędrówki, przez co wprowadza wymiary przestrzenne i czasowy, a w efekcie wprowadza napięcie eschatologiczne. Życie każdego człowieka i każdego ludu jest rozpięte: w sieci dziejów świata i w sieci czasu. W tej rozpiętości odczuwane jest napięcie domagające się dojścia do stanu spokoju, ukojenia, poczucia spełnienia i ostatecznego spoczynku, popychające ku jakiemuś odległemu w czasie celowi. Rozpiętość czasu eklezjalnego nie jest jednorodna, bezpostaciowa, ma swoją strukturę, utkana jest z miejsc i wydarzeń minionych, które są zapamiętane i umacniają w pełnym tęsknoty oczekiwaniu za czymś wymarzoną, ledwo ujawnioną, ale jeszcze nieznaną. Tęsknota nakłania do wyruszenia w drogę, w niewysłowiony sposób popycha do przechodzenia w inne miejsce, do nowej rzeczywistości, do nowych wartości. W drodze rodzi się nowy człowiek spotykający innych nowych ludzi, rodzi się Kościół, w którym każdy człowiek dochodzi do swojej pełni.

Maryja od początku do końca była egzemplifikacją Ludu Bożego, napełniona tęsknotą za czymś, co rozważała w sercu swoim i przeżywała ciągle w mistycznym stanie cierpień napełniających niewypowiedzianym światłem. Po zakończeniu etapu wędrówki czasoprzestrzennej, którego punktem zwrotnym był czas pobytu w Egipcie, wkroczyła w nowy etap życia, w którym dokonywał się proces bardziej wewnętrzny, jakaś niepojęta przemiana duchowa, która wymaga wielu spokojnych lat. To dom nazaretański, ognisko domowe, ciepło rodzinne, lata przebywania z Jezusem

w atmosferze szczęścia, dom, w którym wielką rolę odgrywała ciężka praca Józefa, opiekuna Jezusa i Maryi. Wtedy to utrwaliło się w Maryi rozważanie Słowa, tak istotne w celebracji eucharystycznej. Pascha wymaga głębokich rozważań, obleczonych w słowa i w mgłę ciszy. Tak właśnie czyniła Maryja, rozważając ciągle w sercu swoim wszystkie zbawcze wydarzenia, dziejące się wokół Niej, od zwiastowania aż do Krzyża i Pięćdziesiątnicy, kiedy to nastąpiła przemiana sposobu myślenia i rozumienia tych wydarzeń. Najpierw jednak było wiele lat życia ukrytego, w kontemplacyjnej ciszy i w codziennej krzątaniu, był czas wielkiego przygotowania. Podobnie jest w liturgii eucharystycznej. Najpierw trzeba przygotować dary ofiarne, ale przede wszystkim siebie. W liturgii życia Maryi w Nazarecie dokonywało się przygotowanie ofiarnego Baranka, czyli wychowywanie Jezusa, który wzrastał jak każde dziecko, przemieniając się powoli w człowieka dorosłego, a także dokonywało się przygotowanie Maryi na przyjęcie Paschy w jej ostatecznej postaci.

Dziewica - Matka Jezusa przemieniała się ciągle w całej swojej ziemskiej pielgrzymce. Pełna łaski od początku, napełniała się świętością, aby w końcu ziemskiej wędrówki włączyć się w pełni w Chrystusową konsekrację. Droga krzyżowa i przebywanie pod krzyżem, współcierpienie z umierającym Jezusem, dramatyczne przechodzenie tragicznych chwil, przepełnionych bólem, stanowiło głębię paschy Maryi, czyli wszczęcie w wydarzenie Paschy Chrystusa. W wydarzeniu tym przez świat przeszedł anioł śmierci, który dotknął Jezusa Chrystusa do granic istnienia. Jezus przyjął na siebie wszystkie grzechy, całe zło świata i został zdruzgotany przez śmierć. Jednakże w Jego śmierci śmierć została zwyciężona, a owoc tego zwycięstwa dopełnił Maryję. W Maryi dokonało się wydarzenie przejścia przez mękę, a także dokonała się nowa przemiana, dogłębna, w Krzyżu. Rozpoczął się nowy etap, pełen radości, ostateczny, prawdziwie eschatologiczny, dopełniony wniebowzięciem, które jest ostateczną konsekracją ciała. Każdy z nas, uczestnicząc we mszy świętej, przyjmując chleb i wino konsekrowane, przemienione w Ciało i Krew Zmartwychwstałego Jezusa, kiedyś sam będzie konsekrowany w misterium powszechnego zmartwychwstania.

Przemiana uczestnika Eucharystii jest integralna, obejmuje całą osobę ludzką. Rozważanie słowa dokonuje się w ludzkim umyśle, ale przekształca człowieka w głębi jego osobowości. Pełne uczestniczenie w liturgii eucharystycznej wszczepia w Chrystusa silniej niż cokolwiek innego. Liturgia słowa połączona ze spożywaniem Ciała i Krwi Pańskiej stanowi nierozłączną całość, tak jak w życiu Maryi sprzężone było kontemplowanie świętych wydarzeń z egzystencjalnym zaangażowaniem. Więzy człowieka z Bogiem umacnia się przede wszystkim w sakramen-

tach, szczególnie w Eucharystii. Ma to znaczenie również dla teologii. Prymat liturgii w relacji człowieka z Bogiem powoduje w języku teologii odpowiedni prymat tego, co doksologiczne, eucharystyczne, narratywne, tak jak w wypowiedziach Maryi na czoło wysuwają się słowa modlitwy uwielbienia<sup>4</sup>.

## 2. Eklezja

Ludzie zmierzają do Boga, który czeka na nich w przyszłości (Kościół jako Lud Boży), ale też czeka na nich już aktualnie, kiedyś w wydarzeniach zbawczych, a obecnie w sakramentach. Ludzie kierują się ku Bogu nawet wtedy, gdy są rozproszeni, pracują, modlą się w samotności, idą pełną drogą, jadą zatłoczonym tramwajem czy autobusem. Bywa jednak, że chrześcijanie spotykają się, aby wspólnie wielbić Pana, spontanicznie, niespodziewanie, ale też regularnie, w sposób zaplanowany, przygotowany, zorganizowany. Kościół ukazuje wtedy swoje oblicze świętego zgromadzenia (Eklezja). Najważniejszym celem zbierania się jest składanie ofiar. Ludzie przychodzą, gromadzą się wokół Chrystusa, aby uczestniczyć w Jego ofierze, aby w ten sposób uwielbić Boga.

Eucharystia uobecnia misterium Paschy, uobecnia samego Chrystusa. Eucharystia jest anamnezą, czyli pamiętką, przypomnieniem egzystencjalnym, nie tylko w intelekcie, lecz w sensie starobiblijnym, gdzie poznanie oznacza realne przeżycie, duchowe i cielesne. Liturgia eucharystyczna uobecnia w Kościele w sposób całościowy wydarzenia zbawcze dokonane w Starym i w Nowym Przymierzu. Chrześcijanie gromadzący się na sprawowaniu ofiary paschalnej gromadzą się wokół Chrystusa, a tam, gdzie jest Chrystus, tam również jest Jego Matka, tam jest cały niebiański Kościół. Przychodzenie czasoprzestrzenne do świątyni połączone jest z duchowym wchodzeniem w misterium Kościoła triumfującego, czyli wchodzeniem w rzeczywistość eschatyczną, w bliskość Jezusa zasiadającego po prawicy Ojca. We wspólnocie eucharystycznej dokonuje się przypomnianie zbawczych wydarzeń, ich uobecnianie, anamneza: *Nosi-cielem anamnezy, podobnie jak podmiotem kultu, nie jest jednostka, lecz wspólnota (Lud Boży); w akcie anamnezy nawiązuje się łączność także między uczestnikami Eucharystii*<sup>5</sup>. Przypominanie zbawczych wydarzeń jest też aktem dziękczynienia i uwielbienia ich Sprawcy. W ten sposób

<sup>4</sup> G. LAFONT, *Storia teologica della Chiesa. Itinerario e forme della teologia*, Torino 1997, 32.

<sup>5</sup> R. GOCZOŁ, *Anamneza. II. W teologii*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1989, 512.



Kościół na ziemi przyłącza się do liturgii niebiańskiej, do tych dziejów zbawienia, które już zostały przemienione, które są „zakodowane” we wspólnocie świętych w niebie. Wśród nich szczególnie miejsce zajmuje Maryja Dziewica, obecna w niebiańskiej liturgii uwielbienia.

Idea Kościoła jako świętego zgromadzenia kładzie nacisk na Paschę jako ofiarę. W kontekście tej idei Eucharystia rozumiana jest jako uobecnianie ofiary Jezusa Chrystusa dla uświęcenia uczestników. Kościół gromadzi się na spotkanie (wymiar horyzontalny), w ofierze następuje spotkanie historii z wiecznością (wymiar wertykalny). Ludzie gromadzą się, aby poprzez ofiarę Jezusa Chrystusa przybliżyć się do Boga Ojca. Śmierć Jezusa jest zwieńczeniem procesu historycznego rozpoczętego od wcielenia; jest spełnieniem kenozy, czyli uniznienia się Syna Bożego dokonanego w wydarzeniu wcielenia, a jednocześnie jest szczytem procesu przebóstwienia natury ludzkiej, rozpoczętego w tej właśnie tajemnicy. Wcielenie to uczynienie z Maryi Matki Jezusa Chrystusa. Towarzyszyła Ona Jezusowi w całej drodze aż do końca, nie tylko zewnętrznie, lecz także duchowo, w jak najgłębszym rozumieniu personalnym. Cały czas była i jest zjednoczona ze swoim Synem. Wobec tego w wydarzeniu Paschy trzeba widzieć osiągnięcie pełni macierzyństwa Maryi. Świadczą o tym słowa Jezusa wiszącego na krzyżu skierowane do Niej i do Apostoła Jana. Dogmat Soboru w Efezie (431 r.), mówiąc o Bożym macierzyństwie (*Theotokos*), wiąże Ją z Synem Bożym w całej rozciągłości historycznej. Wiąż personalna, która pojawiła się w poczęciu Jezusa, trwała w momencie śmierci krzyżowej i trwa nadal. Ofiara paschalna dokonana została tylko i wyłącznie przez Jezusa Chrystusa, jedyne Odkupiciela, jeżeli chodzi o rozumienie osoby w jej istotnym, nieprzekazywalnym rdzeniu (*hypostasis*). Osoba jednak to również wymiar relacyjny (*prosopon*). Nie można oderwać Jezusa Ofiarnika, Odkupiciela, od Jego Matki. Pascha jest zwieńczeniem relacji personalnej Maryi z Chrystusem. Skoro Eucharystia to uobecnienie Paschy, uobecnienie Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego, to Eucharystia jest też anamnezą pełni macierzyństwa Maryi.

Jezus dokonał instytucjonalizacji swego orędzia w miarę, jak odnosił je do konkretnych uwarunkowań. Przekazał orędzie ludziom, by przekazywali je dalej, przekazał je interpretatorom, których autoryzował. Byli oni od początku „świadkami naocznymi i sługami słowa” (Łk 1, 1-2), którzy przekazywali słowa i znaki następnym pokoleniom, budując społeczność nowo narodzonych przez chrzest. Społeczność chrześcijańska budowana jest przez znaki sakramentalne, zwłaszcza Eucharystię, z jej precyzyjną intencjonalnością uobecniania ofiary Jezusa dla uświęcenia

uczestników i umocnienia w oczekiwaniu Jego przyjścia<sup>6</sup>. W ofierze paschalnej Kościół przekazuje kolejnym pokoleniom całą głębię personalnego misterium Paschy. Następuje w nim spotkanie dwóch aspektów teologii maryjnej. Z jednej strony, w kontekście idei Kościoła jako świętego zgromadzenia, Maryja mieści się wewnątrz eklezjalnej wspólnoty (mariologia eklezjotypiczna), z drugiej zaś, uobecnia się w bliskości Chrystusa jako Jego Matka (mariologia chrystotypiczna). Ujawnia się jako wielbiąca Chrystusa wraz z całym Kościołem i doznająca czci ze strony Kościoła w Chrystusie. W tym ujęciu można powiedzieć, że Matka Pana została wpisana na stałe w liturgię paschalną, na sposób instytucjonalny.

Eucharystia to adoracja Boga w stopniu najwyższym. W jej obszarze znajduje się również miejsce dla czci Maryi i wszystkich świętych, zgromadzonych wokół zmartwychwstałego Chrystusa. Uwielbienie Jezusa Chrystusa połączone jest w niej z czcią Maryi. Z istoty swojej kult Boga Trójjedynego jest kultem natury Bożej. Skoro jednak człowieczeństwo Chrystusa jest sprzężone z Bóstwem unią hipostatyczną, a dogmat z Efezu mówi o Maryi *Theotokos*, to każde adorowanie Boga łączy się z oddawaniem czci Maryi. Nie zależy to od intencji sprawującego kult ani od jego poglądów teologicznych. Oczywiście wobec Maryi nie istnieje kult adoracji w sensie ścisłym (*cultus latrae*), lecz tylko kult czci (*cultus hyperduliae*), ale tu nie mówimy o tym, lecz o zjednoczeniu w jednej wielkiej adoracji wielu adoracji cząstkowych, według struktury personalnej Kościoła, czyli ludzi jednoczących się z Bogiem. Adoracja jest gestem religijnym, poprzez który człowiek demonstruje, kto jest jego Panem i Władcą (Ap 14, 7). W centrum adoracji eucharystycznej znajduje się Jezus, który jest nie tylko obiektem kultu, lecz także miejscem kultu. Jest On nową Świątynią (J 2, 19-22; 7, 37-39; Ap 21, 22), w której zgromadzeni są wszyscy święci, z Maryją na czele<sup>7</sup>.

Poszerzanie rozumienia adoracji w dziejach Kościoła następowało stopniowo. Arianizm rezerwował adorację tylko do Ojca. Sobory IV wieku, walcząc z arianizmem, zdogmatyzowały również adorację Syna i Ducha Świętego. Następnie, na podstawie jedności Osoby Słowa, zaczęto mówić również o adoracji człowieczeństwa Chrystusa (Efez 431 r. i Konstantynopol 553 r.). Sobór Nicejski II (787 r.) zaakceptował *proskynêsis* wobec obrazów, gdyż tego rodzaju adoracja ostatecznie kieruje się ku temu, kogo obraz prezentuje. Sobór ten odróżnił adorację obrazów od *latreia*, należnej jedynie Bogu. Ostatecznie na Zachodzie odróżniono *latra* od *dulia* oraz *latra absoluta* od *latra relativa* (Trydent).

<sup>6</sup> O. GONZÁLES DE CARDEDAL, *La entraña...*, 13.

<sup>7</sup> Por. J. LÓPEZ MARTÍN, *Adoración*, w: *El Dios cristiano. Diccionario Teológico*, red. X. PIKAZA, N. SILANES, Salamanca 1992, 6.

Sobór Trydencki odniósł termin *latria* również do zewnętrznej strony Eucharystii (DS 1656). Podstawą postanowień Trydentu jest człowieczeństwo Słowa Wcielonego. W kontekście uznania adoracji obrazów trzeba mówić o konieczności adoracji Maryi, która z całą pewnością zasługuje na cześć istotnie większą niż cześć obrazów. W akcji liturgicznej, a przede wszystkim w Eucharystii, obecny jest zmartwychwstały Jezus, ze swoim człowieczeństwem żyjącym i ożywiającym wszystko mocą Ducha Świętego (PO 5; SC 7; LG 11)<sup>8</sup>.

Oprócz argumentu dotyczącego przedmiotu adoracji trzeba brać pod uwagę podmiot adorujący. Bóg adorowany jest przez ludzi stworzonych na obraz Boży. Adorujące spotkanie człowieka z Bogiem nastąpiło u samego początku, już w samym akcie stwórczym. Stanowi on punkt wyjścia (antropologia chrześcijańska) do głębszych refleksji na temat relacji Maryi do Eucharystii. W aspekcie podmiotowym kult spełniany przez Maryję ma istotnie największą wartość. W Eucharystii znajduje się Ona po stronie Kościoła (w Kościele), ale jako ktoś istotnie szczególny. Już w akcie stworzenia człowiek zostaje włączony w misterium Trójcy Świętej, tym bardziej w misterium Trójcy Świętej uobecnione w Eucharystii włączona jest Matka Chrystusa. Gdy chrześcijanie (Eklezja) gromadzą się na Eucharystię, przychodzi do nich Maryja, aby razem z nimi pójść do Jezusa.

Symbol wiary wieńczy artykuł o Trzeciej Osobie Trójcy Świętej, o Duchu Świętym, który działa w „ciele Trójcy, którym jest Kościół”. Jego dziełem jest ekonomia uświęcenia ludzkości. Jest to ekonomia typu sakramentalnego. W niej aktualizuje się życie Kościoła w Duchu, zgodnie z „cyrkulacją” życia w Trójcy Świętej. W centrum cyrkulacji życia Kościoła znajduje się Eucharystia<sup>9</sup>. Duch Święty sprawia, że wielość adoracji, odpowiednio ustopniowanych, w zależności od rodzaju osób, staje się jedną wielką adoracją. Stąd wynika prawda, że relacja Maryi do Eucharystii może być wyjaśniana tylko w tajemnicy Ducha Świętego.

Refleksja teologiczna wyjaśniająca dwa zagadnienia poprzez ich wzajemne naświetlanie, wymaga kontekstu, wymaga sięgania do kolejnych tajemnic wiary. Pełnia możliwego dla nas zrozumienia pojawia się wtedy, gdy uwzględnione są wszystkie tajemnice wiary, co w praktyce jest wykonalne tylko w jakiejś mierze. Trzeba iść tą drogą konsekwentnie. W teologii przyszłości zamiast walki poglądów powinno być coraz

<sup>8</sup> TAMŻE, 8.

<sup>9</sup> Por. B. SESBOŮÉ, *Treść tradycji: reguła wiary i symbole (II-V wiek)*, w: *Historia dogmatów*, red. B. SESBOŮÉ, t. 1: B. SESBOŮÉ, J. WOLIŃSKI, *Bóg Zbawienia. Tradycja, reguła i Symbole wiary. Ekonomia zbawienia. Rozwój dogmatów trynitarnych i chrystologicznych*, tł. P. Rak, Kraków 1999, 91.

więcej refleksji pozytywnych, wyjaśniających poprzez coraz jaśniejsze rozumienie terminów teologicznych i coraz bardziej adekwatne kojarzenie poszczególnych zagadnień. Słowa te uświadamiają nam, że temat artykułu może być tylko zarysowany bardzo pobieżnie. Prawidłowe jego rozwinięcie teologiczne wymaga jeszcze dość znacznego rozwoju teologii. Idea Kościoła jako świętego zgromadzenia uświadamia nam, że trzeba gromadzić również nasze myśli wokół Chrystusa. Idea Eucharystii jako ofiary uświadamia nam, że trzeba ofiary, osobistego wysiłku, trudu dla lepszego zrozumienia Eucharystii oraz całego bogactwa życia chrześcijańskiego, które z niej wynika. Trzeba ciągle wychodzić z niewoli egipskiej, z naszego przyzwyczajenia do uproszczeń, czy po prostu ze zwyczajnego lenistwa. Celem wyjścia Izraela z Egiptu było złożenie ofiary na pustyni. Gdy lud niewoli (nie-lud) udał się na pustynię, stał się w nowy sposób, bardziej prawdziwie, Ludem Bożym zgromadzonym wokół Boga i jego spraw. Trwanie na modlitwie, a zwłaszcza Ofiara Eucharystyczna, jest najlepszym, najpotężniejszym, najszybszym kroczeniem w kierunku Boga, przemieniającym nas w dzieci Boże. Nawet wtedy, gdy dwaj zbiorą się w imię Boga, tam On jest wśród nich, a cóż trzeba powiedzieć o spotkaniu z Chrystusem w tajemnicy przemiany chleba i wina w Ciało i Krew!

Twórczość modlitewna może istnieć tylko w ramach prawideł, które muszą być przyjęte z takim samym posłuszeństwem jak te, które dotyczą wiary; zgodnie z klasyczną formułą *lex orandi lex credendi*. Dziedzictwo wiary stanowi szansę jako zaczyn, czynnik ukierunkowujący i nieustannie pobudzający do powrotu do tego dziedzictwa. Drogę do źródła wiary wskazuje Maryja, która jest typem Kościoła-Eklezji. Maryja „gromadzi się” wokół Chrystusa najmocniej, jak to tylko możliwe, gdyż jest Jego Matką. Matka Jezusa ma swój macierzyński wkład w budowanie Kościoła, przemieniając zgromadzenie eucharystyczne w pełną ciepła wspólnotę domową, gwarantując jednocześnie, że świątynia, w której sprawowana jest Eucharystia, pozostanie zawsze domem Boga (*domus Dei*)<sup>10</sup>. O prawidłowym przeżywaniu Eucharystii w znacznej mierze decyduje architektura świątyni, w której chrześcijanie zbierają się na modlitwę. O wiele ważniejsza jest jednak architektura Kościoła żywego, czyli siatka personalnych relacji w ludzkiej społeczności. Dzięki tym wielorakim powiązaniom myśl skierowana ku Maryi nie odciąga od Boga, nie zastępuje Go, lecz przeciwnie - przypomina o Nim, nie pozwala sprowadzić Go do naszego poziomu, zapobiega źle rozumianej demokratyzacji.

<sup>10</sup> Por. M. PAWLICA, *Obecność sacrum w architekturze sakralnej – na przykładzie katedry gotyckiej*, PWT (praca mgr.), Wrocław 2001, 124.

Pełnia Paschy, powiązana z uwielbieniem pełnym uniesienia, zrealizowała się w wydarzeniu zmartwychwstania Jezusa oraz w zesłaniu Ducha Świętego. W dniu Pięćdziesiątnicy Maryja uwielbiała Boga wraz z całym Kościołem. W mocy Ducha Świętego zstępującego na cały Kościół dopełniło się Jej *Magnificat*. Treść hymnu śpiewanego na początku rodzenia się Kościoła nabrała nowego znaczenia, gdy faza rodzenia się Kościoła została dopełniona. Gromadzenie się ludzi na modlitwę połączone jest z posyłaniem. Hymn *Magnificat* został odśpiewany przez Maryję posłaną do Elżbiety, nowy hymn przynagla chrześcijan do wyruszenia w drogę, dla ewangelizacji świata. Eklezja przekształca się w wędrujący Lud Boży, który objawia się znowu jako Eklezja, gdy zatrzymuje się w wymiarze czasoprzestrzennym dla sprawowania Eucharystii, ale wtedy tym bardziej wędruje w głąb Bożego misterium. Im bardziej Kościół gromadzi się, tym większą moc ma dla głoszenia Ewangelii. Im mocniej głosi Ewangelię, tym bardziej odczuwa potrzebę gromadzenia się, jednoczenia ludzi ze sobą nawzajem i jednoczenia się z Bogiem Ojcem, w Duchu Świętym, przez Jezusa Chrystusa. Gdy Maryja dopełniła dzieła głoszenia Ewangelii, przeżyła swoją najwyższą paschę, przeszła do nieba integralnie, udała się na najświętsze zgromadzenie, które trwa bez końca. Jej wniebowzięcie jest maksymalnym skondensowaniem Kościoła jako Eklezji, wejściem w pełnię Eucharystii, w wieczne uwielbianie Boga Trójjedynego.

### 3. Ciało Chrystusa

Maryja jest dawczynią Ciała Jezusowego, które zostało przemienione w wydarzeniu zmartwychwstania. Ciało zmartwychwstałe jest istotowo inne od tego, które było przed Paschą. Pascha jest źródłem nowej więzi Chrystusa z ludźmi, w płaszczyźnie łaski, czyli w płaszczyźnie personalnej. Ciało zmartwychwstałe, zanurzone w Osobie Chrystusa, jednoczy się z ludźmi, tworząc Mistyczne Ciało Chrystusa, Kościół. Tu znajduje się źródło niepokalanego poczęcia Maryi i tu jest cel Jej ziemskiego pielgrzymowania. Jeżeli łaska działa „wstecz” w strumieniu czasu, docierając do początku życia Maryi, dociera na tej samej linii oddziaływania do wydarzenia wcielenia. Tajemnica Bożego macierzyństwa Maryi nie rozgrywa się na płaszczyźnie ciała i krwi, nie jest to relacja natury ludzkiej Maryi z naturą Boską Chrystusa, lecz jest to relacja interpersonalna. W tajemnicy macierzyństwa ludzkiego, gdzie krew Jezusa zlewa się z krwią Maryi w Jej łonie, trwa tajemnica właściwa, tajemnica relacji między dwiema osobami. Pascha daje światło dla zrozumienia wcielenia.

Terminem kluczowym refleksji nad Eucharystią w kontekście idei Kościoła jako Ciała Chrystusa jest uczestniczenie, i to nie jakieś tylko zewnętrzne, formalne, lecz pełne, substancjalne oraz personalne. Chodzi tu o uczestniczenie nie tylko na płaszczyźnie relacji zewnętrznych (*prosopton*), lecz obejmujące głębię osoby (*hypostasis*). Uczestniczenie personalne, głębokie, substancjalne, bliskie jest uczestniczeniu naturalnemu, czyli natury ludzkiej w naturze Boskiej. Pełnia, jedyna tego rodzaju, dokonała się w Osobie Chrystusa (zjednoczenie hipostatyczne dwóch natur). Wcielenie jako zaistnienie unii hipostatycznej powiązane jest z nowym sposobem uczestniczenia Maryi w Bogu. Fundamentalne uczestniczenie pojawia się w samym akcie stworzenia człowieka. U Maryi od początku było to uczestniczenie swoiste, w pełni łaski. Wydarzenie wcielenia wzmocniło tę więź w sposób istotny, ujawniając jego trynitarny charakter. Ta nowa jakość uczestniczenia Maryi w Bogu dokonała się mocą Ducha Świętego, który swą mocą sprawił, że stała się Matką Jezusa Chrystusa. Za pośrednictwem macierzyństwa wobec natury ludzkiej Chrystusa rozpoczęła nowy stopień uczestniczenia w Bogu (w naturze Bożej) dzięki więzi personalnej z Osobą Chrystusa (*Theotokos*). Maryja nigdy nie przestaje być Matką Chrystusa, również w czasie Ostatniej Wieczerzy czy w umieraniu Jezusa na krzyżu. Istotnym dla naszego zagadnienia jest jednak to, że uczestniczy Ona w każdej sprawowanej Eucharystii, o tyle, o ile jest zespolona z Chrystusem w życiu wiecznym, w niebie.

Uczestnicząc w uczcie eschatycznej, niebiańskiej, zajmując miejsce uprzywilejowane w Kościele triumfującym, w niebiańskim Ciele Chrystusa, zawsze jako Matka Jezusa Chrystusa znajduje się w Kościele (wymiar eklezjalny, mariologia eklezjotypiczna) i razem z Kościołem uwielbia Boga Ojca, w Duchu Świętym. O ile Eucharystia wiąże z Kościołem niebiańskim, o tyle Maryja znajduje się również wśród chrześcijan zebranych na świętej uczcie, by wielbić Pana. Uczestnicy świętego zgromadzenia, członkowie Ciała Chrystusa, intensyfikują więź ze swoim Zbawicielem, stają się jeszcze bardziej Kościołem-Ciałem Chrystusa wtedy, gdy uczują, gdy spożywają Ciało i Krew Pańską. Dzięki temu ich uczestniczenie w Bogu jest naprawdę pełniejsze. Maryja jest wśród nich jako Ta, która uczestniczy w Ciele Chrystusa w chwale nieba najpełniej.

Odrębnym zagadnieniem jest wyższość godności Maryi jako Matki Pana od godności kapłaństwa urzędowego, sakramentalnego. Bezdyskusyjna jest kwestia sprawowania urzędu kapłańskiego „w Chrystusie” (*in persona Christi*). Czyż jednak rdzeniem sprawowania Eucharystii nie jest „zrodzenie” Chrystusa eucharystycznego, Jego Ciała i Krwi? Co prawda Maryja nie uczestniczy w przemianie chleba i wina w Ciało i Krew Jezusa

Zmartychwstałego, a tylko rodzi Jezusa w Jego ciele śmiertelnym, jednak tenże Jezus jest Chrystusem, Osobą Boską. Porównywanie kapłana z Bożą Matką jest wręcz niezręczne, gdy refleksja przeprowadzana jest na płaszczyźnie natur, skąd od razu następuje przeskok do refleksji na temat funkcji spełnianych przez kapłana i przez Maryję. Trzeba refleksji bardziej personalistycznej (antropologia chrześcijańska), w kontekście trynitologicznym. Okazuje się, że relacje personalne Maryi z Chrystusem są istotnie mocniejsze. W kontekście idei Kościoła jako Ciała Chrystusa nie wolno ograniczać refleksji do sprawowanych funkcji, zadań, lecz widzieć relacje Osoby Chrystusa z ludźmi tworzącymi Kościół. Tego rodzaju refleksja pozwala lepiej wypowiadać się również na temat kształtowania przez Eucharystię społecznej struktury całej ludzkości z nadzieją dojścia do tożsamości rodziny ludzkiej i Ciała Chrystusa. *Zadatek tej nadziei i pożywienie na drogę zostawił Bóg swoim w tym sakramencie wiary, w którym składniki przyrody, wyhodowane przez ludzi, przemieniają się w Ciało i Krew chwalebną podczas wieczerzy braterskiego zespolenia i przedsmału uczytu niebiańskiej*<sup>11</sup>.

Eucharystia uobecnia Syna Bożego nie tylko na ołtarzu, lecz również i w sercach ludzkich. Centrum liturgii stanowi tożsamość uczestników Eucharystii z Bogiem-Człowiekiem, „według łaski”. W tym utożsamieniu się z Chrystusem poznajemy Ojca. Jediną drogą wiodącą do tego poznania jest komunია z samym Jego życiem, z Jego obecnością w Synu na ołtarzu i w sercach ludzkich. W liturgii Duch Święty udziela nam daru adopcji, stajemy się wtedy adoptowanymi dziećmi Bożymi<sup>12</sup>. Dlatego mamy moc, aby w rzeczywistości człowieczeństwa Chrystusa widzieć również Boga Ojca. Widzimy Kogoś, nie patrzymy na naturę Boga, lecz na Osobę, najpierw na Jezusa. Jezus to Osoba Boska, która z kolei jest złączona ściśle z Osobą Ojca. Zjednoczenie z Chrystusem sprawia, że Ojciec mieszka w nas<sup>13</sup>.

W *Liście do Efezjan* św. Ignacy Antiocheński stwierdza, że chrześcijanin dąży do zjednoczenia z Bogiem (*henosis*) poprzez naśladowanie (*mimetai*). Przede wszystkim jest on jednoczony z Bogiem przez „ożywienie krwią Boga” (*en haimati Theou*). „Krwia Boga” jest Jezus Chrystus jako Człowiek<sup>14</sup>. Misterium Kościoła, Ciała Chrystusa, zawiera w sobie wszelkie zagadnienia antropologii chrześcijańskiej i chrystologii.

<sup>11</sup> GS 38.

<sup>12</sup> V. ZELINSKI, *Objawienie Ojca w „zwierciadle” liturgii bizantyjskiej*, w: *Tajemnica Trójcy Świętej* (kolekcja „Communio” 13), Poznań 2000, 74.

<sup>13</sup> Por. R. DARLING YOUNG, „Dostęp do Ojca” u św. Ignacego Antiocheńskiego, w: *Tajemnica Trójcy Świętej...*, 77.

<sup>14</sup> TAMŻE, 78.

Światło tych traktatów teologicznych pozwala dostrzec, że w budowaniu Kościoła-Ciała Chrystusa wielką rolę odegrała Maryja nie tylko dlatego, że płynęła w Niej ta sama krew, co w Dziecięciu żyjącym w Jej łonie, lecz również w aspekcie personalnym, jako osoba zjednoczona z Osobą Chrystusa. Mistyczne Ciało Chrystusa to nie jakieś swoiste, „uduchowione” ciało, lecz Kościół, czyli ludzie, wielość osób.

#### 4. Społeczność (wspólnota)

Idea Kościoła jako Ciała Chrystusa akcentuje aspekt hipostatyczny osoby (*hypostasis*), czyli jej głębię, substancję, istotę, podkreślając takie kategorie jak uczestniczenie, jedność. Idea Kościoła jako społeczności - przeciwnie, akcentuje aspekt prozopoiczny osoby (*prosopon*), czyli jej otwartość na innych, na inne osoby, na cały świat. W kontekście tej idei w wydarzeniu Eucharystii podkreślane są relacje międzyosobowe. Eucharystia to braterskie spotkanie współwyznawców, podczas którego pogłębia się braterska więź z Jezusem Chrystusem, który nazwał swych uczniów swymi braćmi. Wewnętrzne napełnianie się Chrystusem buduje jednocześnie wspólnotę chrześcijańską, a dzięki temu zjednoczona jest społeczność ogólnoludzka. Dokonuje się to już podczas sprawowania Eucharystii, ale też dzięki temu, że chrześcijanie, umocnieni Eucharystią, niosą Chrystusa w świat.

Idea Kościoła jako społeczności ukazuje spełnienie najwyższej otwartości osoby ludzkiej w Maryi, a także ukazuje, jak ta otwartość jaśnieje w Eucharystii. Najpierw było wyrażenie otwartości na wolę Bożą: „*fiat*, niech się tak stanie”, a tym samym otwartość na przyjęcie Syna Bożego, nie tylko do wnętrza ciała, lecz również do wnętrza swego ducha, czyli przyjęcie personalne, do głębi swej osoby. Przemiana wewnętrzna, przenikająca osobę Maryi (*hypostasis*), spowodowała konsekrację otwarcia społecznego Jej osoby (*prosopon*). Macierzyńskie zjednoczenie z Chrystusem oznacza tym samym macierzyńską otwartość na wszystkich ludzi. Maryja jest Matką Kościoła, Matką „wszechludzkości” w misterium Chrystusa. Mariologia chrystotypiczna implikuje mariologię eklezjotypiczną. W praktyce życia Kościoła Maryja prowadzi ludzi do swego Syna, konsekwentnie, w pełni, czyli aż do pełnego uczestniczenia w Eucharystii, a przez to do spełnienia się ludzi w Chrystusie.

Eucharystyczne jednoczenie się z Bogiem każdego chrześcijanina i całej wspólnoty uwielbienia oznacza jednocześnie dzieło jednoczenia całego świata z Bogiem. Eucharystia jest wydarzeniem pośredniczącym w dziele jednoczenia powszechnego, jako wydarzenie wybitnie kapłańskie. Za-



daniem kapłana, które stanowi istotną treść sakramentu kapłaństwa i w ogóle kapłaństwa powszechnego, jest jednoczenie świata z Bogiem. W tym dziele uczestniczy Maryja na swój sposób, nie na sposób sakramentalny. Znowu trzeba powiedzieć: na ile jest związana z Chrystusem – Jedynym Kapłanem, na tyle uczestniczy w Jego kapłańskiej misji jednoczenia świata z Bogiem. Czyni to mocą miłości, jako osoba ludzka napełniona miłością w sposób istotnie najwyższy. Zrozumieć to można jedynie w kontekście trynitarnym, rozpatrując misję Jezusa Chrystusa jako odzwierciedlenie tego, co dzieje się odwiecznie w tajemnicy życia Trójcy Świętej, w procesie rodzenia Syna Bożego przez Ojca. Tam jest źródło świata, w którym dokonuje się jednoczenie świata z Bogiem. Więź ta nie jest czymś „między”, jednoczy nie „coś”, lecz sam Bóg. O ile Maryja jest zespolona z Chrystusem, o tyle jest „w Bogu”, o tyle jest mocą „źródłową” jednoczącą świat z Bogiem.

Panowanie Jezusa Chrystusa nad światem stało się pełne w wydarzeniu wniebowstąpienia. Wydarzenie to oznacza pełnię, kompletną moc komunikowania się Boga ludziom w Jezusie zmartwychwstałym i przekazywania życia Bożego ludziom. Koniec świata według Apokalipsy ukazany jest jako dopełnienie procesu doskonalenia ludzkości w Bogu Trójjedynym. Na końcu będą spełnione wszelkie aspiracje ludzkości. Ludzkość wejdzie z całymi swymi dziejami do wnętrza życia trynitarnego, w którym przebywa już Maryja (Ap 21, 2). Eucharystia jednoczy nie tylko wertykalnie, lecz również horyzontalnie, zbliżając jej uczestników do wydarzenia spełnienia, charakterystycznego dla Paruzji. Eucharystia jednoczy nas najściślej ze czcią oddawaną Bogu przez Kościół w niebie wtedy, *kiedy wszyscy, z wszelkiego pokolenia, języka, ludu i narodu we krwi Chrystusa odkupieni (por. Ap 5, 9) i zgromadzeni w jeden Kościół, jedną pieśnią chwały uwielbiamy Boga w Trójcy jedynego. Sprawując przeto Ofiarę eucharystyczną, najściślej bodaj jednoczymy się ze czcią oddawaną Bogu przez Kościół w niebie, wchodząc w święte obcowanie z Nim i czcząc pamięć przede wszystkim chwalebnej zawsze Dziewicy Maryi, a także świętego Józefa, świętych Apostołów i Męczenników oraz wszystkich Świętych*<sup>15</sup>.

O. prof. dr hab. Piotr Liszka CMF  
Papieski Wydział Teologiczny (Wrocław)

ul. Wieniawskiego 38  
PL - 511-611 Wrocław

<sup>15</sup> LG 50.

# Maria e l'Eucaristia nel contesto del mistero della Chiesa

(Riassunto)

La relazione tra Maria e l'Eucaristia si possa comprendere soltanto nel contesto dell'antropologia, ecclesiologia e trinitologia. L'articolo si appoggia alle quattro idee della Chiesa intesa come: il popolo di Dio, Ecclesia, il Corpo di Cristo e la comunità (società). Tutto ciò è visto nella prospettiva della teologia personalista mettendo in evidenza le relazioni. Il pensiero dell'autore si muove nell'ambito della teologia contestuale. E' una proposta di studiare il mistero di Maria e l'Eucaristia in quanto inserito nel mistero della Chiesa.